

Przykazanie nowe

Pamiętamy pytanie jakie swego czasu Panu Jezusowi postawił pewien uczyony w Piśmie: *Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?* Chrystus wtedy odpowiedział: *Będiesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będiesz miłował swego bliźniego jak siebie samego.* Tymczasem dzisiaj jest mowa o nowym przykazaniu: *Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem.* A istotną częścią tego przykazania jest nakaz miłowania nieprzyjaciół. Chciałoby się powiedzieć, dotąd tego nie było. Dotąd obowiązywało prawo odwetu: *oko za oko, ząb za ząb.* Tymczasem Pan Jezus mówi: *Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają.* W takim kontekście jest to rzeczywiście *przykazanie nowe*, wychodzące zupełnie ponad dotychczasowe kategorie myślenia i działania. Choć cywilizacja, w której obecnie żyjemy, pod wieloma względami dalece się rozwinęła, to jednak Chrystusowe przykazanie, sprzed dwóch tysięcy lat, jest wciąż nowe. Czasami nawet chciałoby się powiedzieć, wciąż jest za mało znane. Już św. Jan Paweł II przestrzegał przed *cywilizacją śmierci*, i jej skutkami. Wtedy wielu przyjmowało to z przymrużeniem oka, jako wielką przesadę surowego papieża. Dzisiaj widzimy, że nie były to słowa *na wyrost*, zwłaszcza gdy patrzymy na Ukrainę czy Strefę Gazy. Czy udaje nam się to *nowe przykazanie* wdrażyć we własne życie?

[prob.]